

# Coś groszy

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim

## Zamordowanie prezydenta Peru

Krwawy dzień  
w Limie

Lima, 1-go maja.  
Prezydent Peru Sanchez Cerro został zamordowany w chwili, gdy opuszczał plac wstawi, na którym odbywał się przedział oddziałów wychowania fizycznego. Rana, która otrzymał prezydent, była bardzo ciężka, przewidywaliśmy spowodowała wielki upływ krwi. Pomiędzy natychmiastowej operacji, prezydent zmarł.

Zamachu dokonali trzech spiskowców, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. Dwóch zamachowców, którzy usiłowali zbiec, zastrzelili policja, trzeciego uleto. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało zabitych również dwóch żołnierzy ze swity prezydenta, a wielu jest rannych.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

### Stan obłędzenia w Limie

Lima, 1-go maja.  
Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie Rady Ministrów. Władze prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny, gen. Benavides.

W Limie ogłoszono stan obłędzenia.

### Sprawa zamachu została zabity

Lima, 1-go maja.  
Na czele spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchez Cerro stał Abelardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego „Arista”. Abelardo Hurtado de Mendoza brał osobiście udział w zamachu. W chwili, gdy prezydent opuszczał park Georgesa Chavesa, w którym odbywała się rewia 2000 czołwisk przysposobienia wojskowego. Hurtado

de Mendoza, podszedł do samochodu prezydenta i dał do niego kilka strzałów. Sprawca zamachu został zabity przez żołnierzy, należących do eskorty prezydenta.

Pogrzeb prezydenta odbędzie się we wtorek. W Limie wydano energiczne zarządzenia, które zapewniły w mieście spokój.

### Wiele osób rannych

Waszyngton, 1-go maja.  
Według wiadomości z Santiago de Chile w zamieszaniu, jakie powstało po zabójstwie prezydenta w Limie, wiele osób zostało rannych. W mieście panuje nastroj wzburzony. W zamachu miało brać udział trzech osobników, którzy strzelili z tyłu do prezydenta.

### Dalsze szczegóły z zamachu

Lima, 1-go maja.  
Kapitan gaziarzy cywilnej, który wskoczył na stopnie samochodu prezydenta Cerro w nadziei, iż uda mu się zastąpić go przed kulami zamachowców, jest ciężko ranny.

Na odgłos pierwszego strzału szofer prezydenta rzucił przedkośca ruszył w kierunku spłaznia. Prezydenta, który utracił przytomność, podziurzył śledzący obok niego prezes rady ministrów, który cudem nie został ranny podczas zamachu.

We włoskim szpitalu, gdzie niezłocznie dokonano operacji, podczas której prezydent zakończył życie, nie odzyskał przytomności, stwierdzono, iż jedna z kul utkwiła w okolicy serca.

## 5 bomb w Chicago

Chicago, 1-go maja.  
W różnych dzielnicach miasta w tym samym czasie wybuchło 5 bomb. Straty materialne, spowodowane przez wybuch są dosyć poważne, nie pociągnęły za sobą jednak żadnych ofiar ludzkich.

Władze bezpieczeństwa przypuszczają, iż zamachy bombowe były dokonane przez elementy wywrotowe.

## Tragiczny wypadek w porcie w Świnoujściu

Berlin, 1-go maja.  
W związku z „patriotyczną” wizytą niemieckiej floty wojennej w Świnoujściu (Świnemünde), w porcie zgromadziło się wiele publiczności, z czego większość na łodziach, motorowych łódki.

Nie obszedł się przytem bez tragicznego wypadku.

W pewnym momencie jedna z dużych żaglowców wjechała całym pędem na zakotwiczony port. Uderzenie było tak silne, że prom pękł na dwie części i momentalnie poszedł na dno. Cztery osoby utonęły.

## Zbrojenia Sowietów

Odzyska Woroszyłowa do armii i floty

Moskwa, 1-go maja.  
W związku z świętem 1-go Maja, komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow wydał jako naczelny dowódca sowieckich sił zbrojnych odezwę do armii i floty, w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wolny groźbą Z. S. S. R. So-wiety, zdaniem Woroszyłowa są otoczone nie wszad przez wrogów i dlatego armia

sowiecka musi być zawsze silna i gotowa do boju. Przy tej sposobności Woroszyłow powołał się na powiedzenie Sienina, że „żaden wróg nie śmie przekroczyć granic Z. S. S. R. nawet na szerokość stopy”.

W związku z tem wszystkim armia sowiecka ulegnie dalszemu wzmocnieniu i to we wszystkich dziedzinach.

## Rozwścieczony słoń zmasakrował dyrektora i dozorcę ogrodu zoologicznego

Berlin, 1-go maja.  
W monachijskim ogrodzie zoologicznym zdarzył się w niedziele tragiczny wypadek. Dyrektor ogrodu oraz dozorca słoń ogładali lednemu z tych olbrzymich zwierząt, zwanemu „Boy” nogę. Nagle „Boy” nie wiadomo czemu się zrywował i chwycił trąba obydwoch mężczyzn i rzucił nimi tak silnie o przeciwną ścianę,

że obydwal stracili przytomność. Zwierzę nie zadowolilo się tem jednak, lecz chwyciło jeszcze dozorcę i rzuciło go do dość odległego kąta. Następnie „Boy” podszedł do dyrektora i kilkakrotnie go pokłócił kłami.

Obydwoh niezręcznych odwołano w stanie beznadziejnym do szpitala.

## Faszyści angielscy

wywołali niekłą awanturę w Londynie

Londyn, 1-go maja.  
Wczoraj wieczorem w nader ożywionym punkcie Londynu przy placu Piccadilly, gdy publiczność w liczbie kilkunastu tysięcy osób opuszczała polskie kino, doszło do awantury pomiędzy sprzedawcami pismo „Czarne Koszule” faszystami angielskimi a publicznością.

Faszyści w liczbie 7 gnałi byli przez tłum, który zajął wobec nich groźną postawę. Wreszcie doszło do bójki, którą zakończyła policja, aresztując wszystkich

## Generalna konferencyja wojsk japońskich

Tokio, 1-go maja.  
Agencja telegraficzna Szimbun Rengo podaje, że wojska japońskie, które w dn. 23 i 24 kwietnia walczyły nad rzeką Luan, otrzymały posiłek oraz rozkaz przejścia do generalnej konferencyjy.

Japońska kawaleria przewała front chiński kole kolejowej Peiping—Mukden, usiłując zdobyć pozycje nieprzyjacielskie między Szimlin i Ancsan. W prowincji Dżehol zdobyto z powrotem miasto Finzin. Ministerstwo wojny komunikuje, że kawaleria japońska zdobyła Peiphoj.

Flota wojenna otrzymała rozkaz opuszczać miasto Taku.

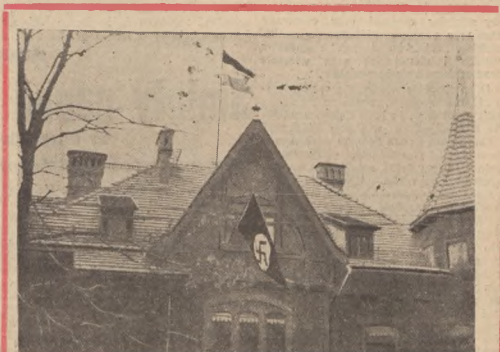
W tutejszych kołach wojskowych twierdzą, że upadek Tientsinu i Pekinu jest już tylko kwestją kilku dni.

## Niemiecka szeregowiec zajął nie ustaje w pracy

Berlin, 1-go maja.  
W związku z niemieckim świętem 1-go maja policja polityczna dokonana znowu szeregu aresztowań.

W Wrocławiu aresztowano 59 osób. W Bergerdorf i w Lohbrücke urządzono obławę, w której wzięło udział 600 ludzi (policja i hitlerowcy). Aresztowano ogółem 60 osób.

7 faszystów za wywołanie zamieszania na ulicy, ponieważ faszysty, sprzedając swoje pismo, wygłaszali rozmaite eolityty pod adresem żydów.



W dniu 1-szym maja hitlerowscy Niemcy obchodzili uroczyste „święto pracy”, które miało być przedstawieniem socjalistycznych i komunistycznych uroczystości pierwszomajowych. Gmachy publiczne w Niemczech zostały udekorowane chorągiewami nalistowymi i hitlerowskimi. Podobnie udekorowane zostały zagraniczne przedstawicielstwa niemieckie. Ilustracja nasza przedstawia dekorację generalnego konsulatu niemieckiego w Katowicach. Widak czarno-biało-czerwony chorągiew państwowy i flagę hitlerowską ze swastyką. Widok stądami hitlerowskiego w Polsce — budził niełada sensację wśród przechodniów.





# SWASTYKA HITLEROWSKA I CZERWONE SZTANDARY Pierwszy maj na Śląsku

Dziwnym zarządzeniem losów, dzień wczorajsz, tradycyjnie poniedziałek już znany za dzień „święta” socjalistycznego i komunistycznego, świat się również dniem hitlerowskiego „święta pracy”, hułce obchodzono w Niemczech. Ale i my byliśmy świadkami owego „święta”, obchodzonego przez hitlerowców, rezydujących w konsulacie niemieckim przy ul. Słowackiego (na którym wywieszono dawny sztandar cesarski oraz czerwony sztandar z swastyką hitlerowską). Wiedzieliśmy też „świętujących” socjalistów polskich i niemieckich oraz włościan awanturniczych się komunistów.

O ile chodzi o wrażeń z wczorajszego „święta” socjalistycznego na Śląsku znaczący maszyni, że poza tłumnym udziałem w manifestacji w Parku Kościuszki w Katowicach i poza licznym pochodem z czerwonymi sztandarami, obeludawcom około 6 tysięcy ludzi, entuzjastom nie było widać zbyt wiele. Coprawda wszyscy ci, którzy przysięgli do Katowic na manifestację, przybyli przeważnie pieszo i zysku z tego żadnego nie mieli. Ale również znać było, że całej tej masie brało było jakiegoś wewnętrznego bólu, silnej sprężyny duchowej. Sła u nich, między bożką masą, kiedy niekiedy bracia wykrzykują po polsku i po niemiecku, co w obecnych czasach musiało razić i drażnić. Zresztą — przedewszystkiem w szeregu niemieckich socjalistów zdawało się uokować większe i częściej komunistów, których od czasu do czasu wytykała policja, krocząca obok pochodu.

Około godz. 10-iej rano policja przy p. Woźności przetrzymała z ogólnego pochodu około 200 komunistów, krzyczących po niemiecku i śpiewających m. in. w prowokacyjny sposób po niemiecku piosen-

ke: „Słogechł wiołen wir Warschau schlagen!” Prokuratorów aresztowano. a resztę niedowarzonych młodzieńców rozprędkła policja na wszystkie strony.

W Parku Kościuszki przemawiał o tymu manifestantów w bólu około 8 tysięcy (do pochodu nie wszyscy stanęli) po polsku (dr. Ziolkiewicz i sekret. Kubowicz), a po niemiecku poseł Kowall i Peschka. Podczas wiecu usławał przedszkadzającym mówcom dość licznie zebrani komuniści, których jednak policja wraz z

milicją socjalistyczną wyrzuciła poza teren wiecu.

Później nigdzie spokoju nie zakładano. Trzeba bowiem zacząć, że przygotowania komunistyczne do wczorajszych obchodów na Śląsku, zostały w znacznym stopniu udułowane akcją prewencyjną władz policyjnych. W ciągu dnia wczorajszego ogółem przetrzymano w Katowicach około 50 komunistów.

Pochód socjalistyczny rozwiązał się spokojnie w Załężu.

## Śmiały napad rabunkowy w Czechowicach

### Rabusie wtargnęli do sypialni 83-letniego starca

W nocy na 20 kwietnia br. dokonali w Czechowicach dotychczas niewykryty sprawy niezwykle śmiałego napadu rabunkowego.

Włamywacze weszli przez wyblęło przednią sypialnię do pokoju sypialnego 83-letniego Józefa Zieleskiego w Czechowicach, gdzie przeskakiwali wszystkie schowki, rabując małe pieniądze. Mimo, że rabusie głośno w sypialni starca przez pół godziny, Zieleski nie przebudził się. Zarabowano 20 zł. nie wystarczająco jed-

nak rabusom, to też zbudził starca ze snu, żądając od niego wskazania miejsca, w którym ukrył pieniądze. Bandyci przychylił wystraszonemu starcowi bród do pierści. Gdy wszelkie groźby i próby nie pomagały i staruszek pieniędzy nie wydał, rabusie zabierając kilka bezwartościowych przedmiotów zbiegli.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem ujęcia bezczelnych włamywaczy.

## Siedem groszy

CELENIOWA I KOSZOWA 10. TEL. 9-59-4-4

WATOWICE UL. SOBIESKIEGO 10. TEL. 9-59-4-4

REPREZENTACJE

KATOWICE, UL. MARIACKA 3, TEL. 960

SOSNOWIEC, UL. 3-MAJA 34, TEL. 518

DĄBROWA, UL. STASZICA 33

CZĘDZĄ, UL. BYTOMSKA 56

ŻÓŁ. HUTA, UL. ZIEMOCHOWA 9, TEL. 585

RYBNIK, UL. ŻAKOWA 9, TEL. 97

BIELSKO, UL. DĘBEKOP 31

BEUTHEN O/S KAT. FRANK. JOSEF. PL. 100/8

POZNĄ, UL. DĄBROWSKICH 74

CZĘSTOCHOWA, UL. W. PANNY 53, m. 16

KRAKÓW, UL. KARMEŁICKA 15

ZAWIERCIE, UL. 3-MAJA 3

Wtorek	Dziś: Zygmunta
2	Jutro: Król. Kor. Poisk.
maja	Wschód słońca: o. 6 m. 28
1933	Zachód słońca: o. 19 m. 27
	Długość dnia: o. 14 m. 59

KALENDARZ KSIĘGOWY,  
Wschód księgi: o. 7 m. 24  
Zachód księgi: o. 9 m. 50

ZMIANA KSIĘGI,  
Poniedziałek, 24 IV, o godz. 19.38 nów.  
do wtorku, 2 V, godz. 23.39 pierw. kw.

## W kilku słowach co się jawne zdarzyło

— 29 ub. m. po południu przetrzymano w Katowicach, waleczących się bezczelowo po ulicy 3 Maja międzykolejowych zawodowych złodziei kieszonkowych Szafira Jankeła, pochodzącego z Warszawy, Wofa Sienkowskiego również z Warszawy (ul. Miła 64) i Siuchara Eisenberga z Warszawy (ul. Pawła 28).

— 29 ub. m. odbyły się wybory do Rady Kładowej buty „Laury”, wynik jest następujący: ZZR. 181 głosów 2 mandaty, C. Z. 18 (PPS). 161 głosów 2 mandaty, CHZZ. 109 głosów 2 mandaty, DMV. 59 głosów 1 mandat, ZZZ. 48 głosów i Hsta Musiela 29 głosów bez mandatów.

— W dniu wczorajszym uruchomiono sz. siatki płocka „Cecylia” w Szarleju, zatrudniając około 120 robotników. „Cecylia” była nieczynna od lipca 1932 r.

— 29 ub. m. odbyły się wybory do Rady Zakładowej w browarze Kłaciemy w Tykach, wynik jest następujący: CHZZ. 4 mandaty (ul. Wapnia) 218 głosów, Hsta 121 głosów 2 mandaty.

## Ogłoszenie

WROŻBA rzeczowa. Katowice, Kościuszk. 17, Honorarium 2 zł. 23704

WÓZEK dalcynny, dobry sprzęt za 20 zł. Kraków, Karłowicza 15, tapicer. 502

MŁODY pomocnik fryzjerski poszukuje posady od zaraz. Zagoszenia o „Groszy” 501 „Pomocnik”

DOM do sprzedania z ogrodem oraz 10 morgów roli w dobrym położeniu w Rejwach Nowych. Właściciel: Władysław Duda Teofil Nowak, przy osiedlu, ul. Nowa, powiat Tarnobrzeg. 501

chali na rowerze i obciąża przesłać po kartofle furmankę, co dotychczas nie nastąpiło. Po odejściu handlowca, Mitregrawa przysłał, że trzymasz się biłzet banknotowy stwierdzający, że przysłał, Ponieważ istnieje przesądzenie, że wymieniony osobnik i w innych miejscowościach może występować, przeto ostrzegam się przed zawieraniem kontraktów handlowych z tym osobnikiem. 501

## Zagadkowa tragedia w Leszczynach

### Zabójstwo i samobójstwo wśród spadkobierców

W niedziele, w czasie około godz. 17 na kolumnie Malenia w Leszczynach, w mieście, niu spadkobierców Reslerów z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zabrobyli Józef Wilczek, kawaler wystrojem z rewolweru pozwalił życia 19-letnia Oleg Reslerówna, poczem wyrzucił w prawa stronę z tel samej broń pozwalił się życia. Wierzą na miejsce wypadku lekarz stwierdził, że tylko śmierć Reslerówny jak i Wilczka.

Zwłoki postawiono w mieszkaniu, poczem mieszkańcy na zarządzenie władz sądowych opieczkowano. Na podstawie obok zwłok Wilczka znaleziono rewolwer marki „Fortuna” z nabojem w lufie, jednym nabojem w magazynku i 3 wyrzutowe lufy. Dalsze dochodzenia celem ustalenia przyczyny zabójstwa i samobójstwa w toku.

## Szosa mlekiem płynąca Nienybredna walka konkurencyjna

Dnia 28 ub. m. rano Wincenty Klimasz z Bolesław Dolnych, jeden z nielicznych wozem z kilkoma konwami mleka, na szosie pomiędzy Bieruniem Nowym a Kociołkami, zatrzymawszy został przez 6 niemieckich konowików, którzy zabrali z wozu 6 konwów po 20 litrów mleka, poczem pobili Klimasz i z konwami zbiegli w niewiadomym kierunku. Post.

Pol w Bieruniu Nowym dowiedziawszy się o wypadku, wysłał niezwłocznie na miejsce kilku funkcjonariuszów policji, którzy stwierdzili, że sprawcy roznali mleka na szosie. Konowiki nie poszukiwani nie zdołano dotychczas odnaleźć. Pozostawione dochodzenia wykazały, że sprawcy pochodzą z Mysławia i dopuścili się czynu na te konkurencyjnym.

## Złodzieje w kasie kolejowej

### Ważne dokumenty w rękach włamywaczy

Noca 1 b. winałaby się 4-ech zawodowych kaskarzy do urzędu stacji kolejowej w Kozach (pow. Biała) skąd wynieśli przez okno żelazną kasę wagi 300 kg., zawierającą ważne dokumenty i gotówkę 27 zł. Skierowaną kasę odebrali na policja

drogę polną i tam zamierzał ją otworzyć. W tej chwili spotrządził sprawców stróż nocny Byrski i zorientował się w sytuacji, dał strzał z rewolweru. Spłoszeni kaskarze rozbiegli się, pozostawiając łup mienarzonny na miejscu.

## Sprawy oszst grasując po wsiach

### Za fałszywe banknoty kupuje ziemniaki

W ostatnich dniach zjawili się nieliczni męczyzna w jednokrocznej w Zgoniu u Mitregrę Franciszka, zakupując od żony Mitregrę kilka centarów kartofli. Żona M. nie przecezuwa-

jąc oszusta, odebrała od rzekomego handlarza banknot 100 zł, z którego potraciła sobie 20 zł, zadatki i wydała resztę w kwocie 80 zł. Handlarz co otrzymaniu banknotu od-



TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek o g. 20 „Przeklęte królowe”,  
Środa o g. 16 „Przeklęte królowe”,  
Wtorek o g. 20 „Przeklęta warszawka” (Gremiala,  
Czerwinski o g. 20 „Koncert M. Orłowa”,

KINIA

Katowice: Capitol „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Palace „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)

Katowice: Apollo „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)  
Kawaler „Kismet” (Złotych z Bagdadu, Czerwinski)



# Świętowanie przebieg

## pierwszomajowych manifestacji socjalistycznych

Jak w kraju, tak i zagranicą socjalistyczne i komunistyczne pierwszomajowe manifestacje miały przebieg spokojny.

### W Warszawie

Manifestacje i masowe w Warszawie miały również przebieg nader spokojny, jakkolwiek udział ich był tłumniejszy niż w latach poprzednich. Każda z grup socjalistycznych miała wyznaczony teren zboru, a także pochody były one ściśle oddzielone. Komunisty ze swej strony robili kilka prób urządzania manifestacji i wleciała udziału w zebraniach przedewszystkiem w dzielnicy żydowskiej. W paru miejscach doszło przytem do kłótni, przyczem od występu rewolwerowego został ranny jeden chłopak, a również jeden z przechodniów odniósł ranę od ciosu kamieniem. Komunistów jednakże wszędzie rozprędkła policja nader silnie zmobilizowana.

Główny dział wykonał komitett na wieś P. P. S., odbywający się na placu Grzybowskim. W pewnej chwili udało im się przerwać kordon socjalistyczny i uciec, wywołując popłoch wśród zgromadzonych, jednakże policja przywróciła porządek. Po raz pierwszy wystąpił w tym roku jako osoba grupa takich zwolenników n. Moracewskiego (Z. Z.) w łódź jednak bardzo nieliczną. Według ogólnego rachunku uczestniczących w pochodach wynosiły: P. P. S. — 10.000, R. H. S. — 6.000, Żydowski Bund — 3.000, w pochodzie n. Moracewskiego 2.000.

### W Łodzi

Wszystkie zgłoszone w mieście Łodzi i okolicy pierwszomajowym Łódzianom obchody i-majowe odbyły się w zupełnym porządku, przy nielicznej frekwencji. Żadnego zażenowania spokoju nigdzie nie zastronowano. Czynni byli wszyscy fabrycy, nie pracowali jedynie członkowie partii i to w niewielkiej ilości. Na 56 tys. robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym strajkowała około 4.000. W innych miejscowościach strajkowała w Żduńskich Wólach kilkadziesiąt robotników i kilkadziesiąt w Bełchatowie. Pozatem w całym okręgu przemysłowym Łódzian, fabrycy były czynne.

### W Poznaniu

W związku z obchodem I maja, odbył się w Poznaniu wiec, urządzony przez P. P. S. K. W. w lokalu obojczy, poczem ulicą w miastę przeszedł pochód, liczący około 500 osób. Spokojnie nigdzie nie zażenowano.

### Ja Wołyniu

Dzień święta robotniczego minął na terenie Wołynia w zupełnym spokoju. W Kowiu i Łaszu urządzono pochody i akademie. Nie licząc grupy komunistów, rozzachodzących uloków, zostały przez policję rozproszone.

### W Wiedniu

Przed pochodem pędował w Wiedniu spacer. Między godz. 10 a 11 urządzono masowy wieczer, demokracji na przedmieściach były oddzielone od przedmiast. Wiele było strzelnic, karabinami maszynowymi i artylerii, oraz przelotnie zastępy z drutu kolczastego. Minister wojny odbył inspekcję oddziałów. Pojawienie się ministra wywołało ze strony demonstrantów nieprzyjemne krzyki. Za wyzywające zachowanie wobec wojska aresztowano pewną ilość osób. O godz. 14.00 tłum demonstrantów zaczął odbywać w przedmieściu. W nocy aresztowano 42 osoby za rozpękanie niedobrowolnych strajków.

### W Nowym Jorku

We wszystkich wieloletnich miastach Stanów Zjednoczonych policja zmobilizowała wszystkie swoje siły i wysiadła z bronią, mających na celu zapobieżenie możliwości zakłócenia w związku z obchodami pierwszomajowymi.

W Nowym Jorku pochody socjalistyczne i komunistyczne zjadła w kierunku Union Square gdzie odbywa się wielki meeting. Około trzysta policjantów, zapoznatych w brimie szarych ubrań porządek.

### W Paryżu

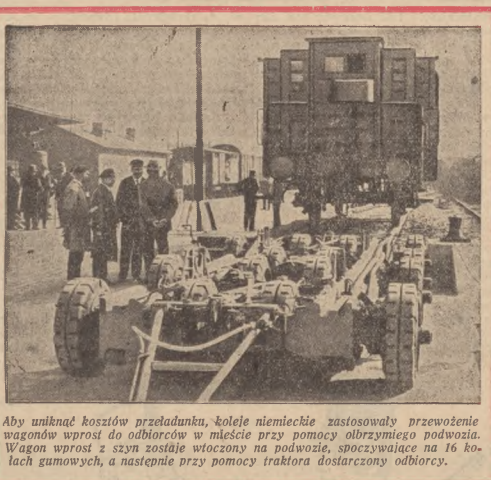
Dzień I maja przebiegł tu zupełnie spokojnie. Wiele miast odbywały się pochody święteczne. Tramwaje i autobusy kursowały normalnie. Rządził tylko spory śnieg, który takśkowi. „Paris Mid” twierdził, że w roku bież. święto wiosny, w których okolicach się pierwsze konwalle w szeregach trawiarzy wlecz zwolenników nie święto socjalistyczne, którego

emblemem jest kwiat głogu. Na wszystkich ulicach stoja wózki z konwaliami, które zdobą butonierki prawie wszystkich przechodniów. Kwiat głogu czerwony jest rzadziej i mało go jest w sprzedaży. Zgodnie z tradycją fabryki są nieczynne. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

### W Moskwie

Moskwa uroczysto obchodziła święto I maja. Atrakcję obchodu stanowiła rewja

woskowa przed Stalinem, Molotowem i korpusem dyplomatycznym, który zjawiał się w corponie, oprócz przedstawicieli ambasady angielskiej, który nie zjawiał się na ścieżce rozdawania Londynu. W defiladzie wzięło udział około 30 tys. wojska. Defilada, która dowała Woskowskiego wypadła ujemnie. Defilowało 500 żołdaków, kilkadziesiąt tysięcy i 300 samolotów. Specjalna uwaga zwracała się na ciężkie broje produkcyjne, urobione w kilka dni. Po rewii rozpoczęła się manifestacja cywilna, która trwała do wieczora. Wśród kłótni zwracała uwagę karykatyra Hitlera z napisem: „Angielski kapitalizm”.



Aby uniknąć kosztów przedawania, koleje niemieckie zastosowały przewożenie wagonów wprost do obchodów w mieście przy pomocy obrotowego podwozi. Wagon wprost z szyn zostaje włożony na podwozie, spoczywające na 16 kołach gumowych, a następnie przy pomocy traktora dostarczany obchodowi.

## Uroczystości pierwszomajowe w Berlinie

### Miljon ludzi brało udział w „Święcie Pracy Narodowej”

Z Berlina donoszą:

Dzień I maja, czyli hilerowski „Święto Pracy Narodowej” miał przebieg taki, jaki mu wyznaczył już od szeregu lat obecny reżim.

Całe Niemcy były udekorowane i umalono „narodową zielenią”, na ulice wylewały tłumy umundurowanych ludzi, krzykających ustawicznie „Heil”, wszystko było „radosne, patriotyczne i podniesione na duchu” — jak się wyraził pewien rozzachodzony sprawozdawca jednej z urzędowych agencji, no i jeszcze raz cała Rzesza przeszła gruntywno łus swastyki i hitlerizmu. Największe uroczystości miały naturalnie miejsce w Berlinie. W myśli programu, przed południem w Lustgarten odbyło się wieksze „Święto młodzieży”, którego nagłowiweścią atrakcją było przemówienie Goebbelsa, następnie przyjęcie na lotnisku w Tempelhofie 17 robotników, przybyłych samolotami, jako delegatów wszystkich niemieckich okręgów pracy, przyjeżdżających przed Hitlera i Hindenburga.

Pozatem „Graf Zeppelin” objechał całe Niemcy, witany wszędzie entuzjastycznie przez tłumy.

Kulminacyjnym punktem programu był dopiero jeden wielki „uroczystość narodowa”, zorganizowana wieczorem na lotnisku w Tempelhofie.

Według przewidywanych obliczeń policji i prasy zgromadziło się tam już około miliona godzin przyszło miljon ludzi! Umundurowani żołnierze, wojska, szkoły, delegacje, związki, towarzyszya itd. — no i zwykli nieumilitaryzowani cywile. — Do programu należały: ogień sztuczny, gra światła reflektorów, kilkadziesiąt orkiestr, oraz wielka mowa Hitlera, rozgłoszona przez kilkadziesiąt ogromnych megafonów.

Hitler mówił o zadaniach i zamarach obecnego reżimu na przyszłość. Do tych zadań będą należały: przedewszystkiem wprowadzenie 12-tygodniowej służby pracy, oraz uwolnienie całego życia niemieckiego z wszelkich obciążeń i skłótni. Wych „dla narodu” naleciałsi.

## Posłowie opozycji nie weznali udziału w Zgromadzeniu Narodowym

Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek kuluary sejmowe zaryły się jak zwykle na pierwszego od przybyłych posłów. W związku z tem w kilku klubach odbyły się narady. W godzinach przedpołudniowych oczekiwane z wielkimi napięciem obrady Klubu Ludowego, który miał powziąć decyzję w sprawie ustosunkowania się do Zgromadzenia Narodowego.

Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego niejednokrotnie stwierdzał w swoich oświadczeniach, że większość rządowa w izbach ustawodawczych odrzuca stale i z zasady wszystkie wnioski i poprawki do pro-

jektu ustawy, choćby najsluszniejsze zgłoszone przez Klub Ludowy jak i przez samą opozycję. W tych warunkach jedynym powodem, dla którego posłowie i senatorowie ludowi pozostali jeszcze w izbach ustawodawczych jest możliwość przemawiania z trybuny parlamentarnej dla wyrażenia woli mas ludowych i przeciwko licznemu bezprawiu na tych masach dokonanych. Wobec tego, że Zgromadzenie Narodowe niema nawet możliwości składania jaldkolwiek oświadczeń i wobec tego, że Klub Ludowy w najmniejszej nawet mierze na wybór Prezydenta wpływu mieć nie może, uważa za zbyteczny swój udział w



W poniedziałek wieczorem od godz. 6-jej do 9-jej obradował w Sejmie klub parlamentarny oraz komitet wykonawczy Polskiego Stronnictwa Chrzescielskiej Demokracji pod przewodnictwem sen. Korlatowa. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne. Kwestii ustosunkowania się do Zgromadzenia Narodowego nie poruszano, gdyż została ona po prostu uchwalona przekazywana do decyzji zarządu klubu, którego stanowisko w tej sprawie było zresztą znaną.

— Wydział taryfowy w mla. Komunikat zakończył już studia nad możliwymi obniżeniami taryf osobowej i przedłożył swoje wnioski ministrowi Komunikacji. Podobno projekt obniżki przewidywał obniżkę o 25 do 40 proc., jednakże na przestrzałkach powyżej 200 km. natomiast na odległościach mniejszych, komitet uznał wszelką obniżkę za niemożliwą.

Według obliczeń przeprowadzonych przez Stowarzyszenie Kupców Polskich obrotu handlowego kupieckiego w Polsce w roku ub. były w stosunku do roku 1931, który i tak był bardzo słaby, jeszcze o dalsze 30 proc. słabsze.

— Obradujący od tygodnia w Londynie komitet ekspertów w sprawie Gdańska w związku z kwestią rewizji umowy warszawskiej ukończył w poniedziałek swą pracę, rozstrzygnięciem naradzie sprawę ogólnego celów, przywiołów celnych oraz obywateli i odrzucił się.

— Przed konsulem niemieckim w Łodzi miało miejsce burzliwe manifestacja, w której wzięło udział około 10 tys. osób. Standard z swastyką został zerwany. Polscy kilkakrotnie szarżowali, nie mogąc opomóc tłumy. Lokal konsulat został z zewnątrz zdemolowany.

— Obchód I maja odbył się również na terenie ambasady niemieckiej w Moskwie, na której wywieszono sztandar cesarski i hitlerowski. Ambasador w. Dirksen wywił dla komitetu niemieckiego wieńiec z okazji hilerowskiego święta pracy, na który sprowadzono z Niemiec wielką ilość piwa i parówek.

## Katastrofa na kopalni węgla brunatnego

Z Lipska donoszą:

W kopalni węgla brunatnego w Bernie w trakcie czyszczenia jednego z umiarkowanych przez kilku lat kotłowy, wybuchła silna eksplozja, ofiarą której padło kilku robotników. Dważmy zmarło, resztę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

## 10 tysięcy pracowników z kanałów w Chinach

Z Szanghaju donoszą:

Jak wynika z opublikowanej obecnie przez zarząd miasta Szanghaju statystyki, w ciągu roku ubiegłego, wywołano z kanałów miejskich i odpływów fabrycznych przeszło 10.000 zwłok, pochodzących przeważnie od osób, które zginiły z głodu i wycieńczenia na ulicach.



# PLAN TAJEMNY HRABIA KLIMCZAK WODŁ ROZBOJNIKOW SLASKICH

99)

## STREZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bieleska, pozawany majatka i nazwiska przez oszustą Lubarą, uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a broń, pokrzywany, Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójczą. W jakiś czas potem, do gospody Lantera w dolinie Bystrej przybył pułkownik zandarmier Danilo Pietrowicz, aby z polecenia rządu schwycić Klimczoka. Przybył on z żoną i córką. Celem uzyskania odpowiednich informacji, Pietrowicz nawiązał kontakt z zandarmem Carłkowem, którego żona, zająca w Klimczoku znała jako królową. Carłkow, zdany nażąd, chciał koniecznie wydrzeć od żony tajemnicę. Darenem jednak, Nagle uścisnął w rękę, jak żona jego przetrzeć się głosem, który z Klimczoku, którego tak nienawidził.

Nagle Carłkowemu strzeliła myśl do głowy. Ha, przecież często słyszał o tem, że ludzom mówiący przez sen, można wydłuzić najgłębsze tajemnice. W takich razach potrzeba tylko zastosować się do snów. Warto było spróbować.

— Co ci mam odpowiedzieć? — zapytał się Carłkow półgłosem, drżąc całe zię ze wzburzenia. — Nie widzę innej drogi jestem zgnębiony!

— Nie, jeszcze nie jesteś zgnębiony, — wyszeptala śpiąca.

Gdyby nie było tak ciemno, można byłoby zobaczyć tryumfujący błysk oczu Carłkova.

— A więc mi poradz! Powiedz mi, jak się mam ratować!

— Wróc do swojej jaskini. Tam droga jest jeszcze wolna. Ja tymczasem poprowadzę zandarmów na fałszywą drogę.

Carłkow drżał z niecierpliwości.

— Mam wrócić do jaskini? Chciałbym to uczynić. Wiesz jednak, że jestem ranny i że we wrzawie bitwy zapomniałem, gdzie droga prowadzi. Gdzie jest moja jaskinia? Anusiu, zaklinam cię, wskaż mi drogę!

Carłkow pochylił głowę ku twarzy śpiącej i nadśluuchiwał pilnie. Cóżby to teraz było, gdyby się Anusia nagle obudziła, lub tylko wyszeptala jakieś niewyraźne słowa? Lecz nie!

Najprzód zamilniała się tak serdecznie, jak Carłkow nigdy jeszcze nie słyszał, a potem przemówiła:

— Ty nie znasz drogi?... Ach, ty żartujesz tylko, ukochany. Mielisz w jaskini być tak szczęśliwym. Jednakże ja nie mogę, ponieważ przysięgam werność Carłkowemu, a przysięgam, że nie chcę. Dlatego nie mogę przychodzić do ciebie przez las cygański do tych dwóch skal wysokich w pobliżu kotliny. Jak dwa psy wierne stróżki te dwie skały miejsca do jaskini. Gdy się do nich dojdzie, łatwo już odnaleźć krzaki leszczyn, które zakrywają wejście.

Śpiąca rzuciła się na postaniam, jakby ją przesładowały wstrętne maszyny.

— Na pomoc, ukochany! Weś swojego aniola-stróża! Patrz, tam wilk stoi... i patrzy na mnie... krwawymi ślepiami! Błada... teraz go poznaję... To jest Pietrowicz... Kłapie szczerkami i...

Słowa zmieniły się w niewyraźne bełkotanie. Carłkow przysłuchiwał się jeszcze tylko półuchem. Myśl jego była tylko zaprzętą wzniciem, które codziennie wyszło z ust Anusi. Wszystko inne mało go obchodziło. Tylko przy nazwisku Pietrowicza był

uważniejszy. Jaki śmieszny ten zandarm!

Uważał za potępienia godną nie-subordynację, jeżeli kto pułkownika widział w postaci wilka, choćby to było tylko we śnie.

Wkrótce potem regularny, miarowy oddech Anusi wskazywał, że znów głęboko zaśnęła. Carłkowemu jednak sen powiek nie kleił. Wielka radość oczuła go zupełnie. Kotlina i obie skały w lesie cygańskim dobrze mu były znane. Klimczok razem z towarzyszami byli więc prawie już w jego mocy.

Gdy jednak natura również od niego zażądała praw swoich i gdy nad ranem powieki mu się skleiły do krótkiej, niespokojnej drzemki, ukarał się Danilo Pietrowicz jemu także we śnie. Lecz nie w postaci wilka. Uśmiał się raczej dobitroliwie, obdarzał go workiem pełnym złota i kładł mu złoty łańcuch na szyję.



...Obdarzał go workiem pełnym złota i kładł mu złoty łańcuch na szyję...

LVI.  
URATOWANA OD ŚMIERCI.  
Szymon Lubar zatrząsnął drzwi grobowca. W dziedzinie śmierci zapanał znowu głęboka cisza i mrok gęsty.

Nie było więc lotności? Czy miała zwyciężyć jedna z największych zbrodni, o jakiej kiedykolwiek świat słyszał? Czy hrabina Zofia Klimczokowa, najjaśniejsza matrona, zwana matką Bieleśką, ponieważ tyle dobrodziejstw biednym wyświadczała, miała odebrać tak zapłatę, że musiała umierać w sposób tak okrutny, że najbujniejsza wyobraźnia nawet nie okrutniejszego wymyslechy nie zdołała? Czy hrabina na to tylko uszła przed zbójczą napaścią Szymona Lubara, aby powtórnie znaleźć śmierć wśród największych męczarni?

Tak się prawie wydawało, gdyż w tym wszystkim uciecho. Nagle jednak cisza przetrwał jakiś sekwes. Wtedy zjawiła się jakaś postać ludzka widoczna w młm świetle, które przeźdierało się przez małą lukę w suficie.

Była to — Klementyna, która wolnym i chwiejnym krokiem szła naprzód. Przybiec Lubarą wydawało jej omdlenia i zmusiło do ukrycia się. Miała tyle jeszcze czasu, że uciekła w głąb ciemnego grobowca i ukryła

się za spróchniałą trumną.

Ciężkie chwile miała za sobą. Musiała się bowiem obawiać, że Szymon Lubar ją dostrzeże, gdy z latarą podszedł do grozów. Niemniej się także od Lubara prześlęła, gdy do jej uszu doleciał głuchy jak z trumny.

Szymon Lubar nie zauważył pary oczu wycierających się z poza trumny i badających, co czynił. Nie przeczuwał więc, że okropna zbrodnia nie pozostawała bez świadków. Choć więc Klementyna z początku przeszła zgrozą, nie miała, ucieczyła się jednak, gdy z toku wypadków się przekonała, że hrabina, przy trumnie której codo piero płakała, pozostawała jeszcze przy życiu. A może było też inaczej?

Czy Szymon Lubar osiągnął swój cel haniebny? Czy brak powietrza dokonał tego, co zaczęła trucizna?

Gwałtowna twroga opanowała Klementynę na myśl, że może przychodzi z pomocą zapóźno. Twroga ta tem

trumnie nie się nie ruszało. Ręką się gała do hrabiny i głaskała ją po twarzy. Dzięki Bogu, nie była przy zdrowiu i zimne.

Teraz przyszła kolej na Klementynę, że nachyliła się nad trumną, przyco jej się zdawało, że słyszy lekki oddech. A więc hrabina tylko ciężko zemdlala. Zapewne przetrzecha i obawa przed zbrodnią Szymona Lubara pozabawily nieszczęśliwą zmysłów.

Klementyna po cichu i pieszczołowie wymówiła nazwisko hrabiny. Czy to wskutek jej głosu, lub też wskutek przystępu powietrza do żywym pogrzebanej — dość, że lekkie westchnienie wydobyło się z jej ust. Potem otworzyła oczy i usiadła w trumnie.

Z początku nie wiedziała co się z nią stało, szczególnie, że w gęstym mroku nie mogła poznać Klementyny. Obawiała się może nawet, że Szymon Lubar znowu przyszedł znezać się nad nią. Gdy jednak Klementyna wśród też radości ścisnęła ją za szyję i czule całowała, wtedy i hrabina nabrała pewności, kto ją uratował.

Trudno opisać to dziwne spotkanie dwóch nieszczęśliwych kobiet w dziedzinie śmierci, zdale od ludzi. Długo ścisnęły się wzajemnie, długo też trwały, zanim hrabina przyszła do zupełnej przytomności. W krótkich słowach opowiadała wszystko, co się stało od czasu nieobecności Klementyny, i jakim sposobem uległa pozornej śmierci.

Nie wątpię ani na chwilę, a zachowanie się Szymona Lubara podczas mojej pozornej śmierci dostatecznie mnie upewnia, że mnie otur. Jakim sposobem zadał mi truciznę, tego nie wiem. Bez wątpienia chciał mnie zgładzić niekiedy, wypuścić przy poprzednio z tego okropnego, podziemnego lochu, w którym ty także jęczać musiałaś. A teraz, moja córko, opowiedz mi, jakim sposobem dostałaś się do grobowca, i jak to się stało, żeś mi życie uratowała.

Zdumienie ogarnęło hrabinę Klimczokową, gdy się dowiedziała, jak dziwnym zbiegiem okoliczności Klementyna dotarła do dziedzin.

— A co teraz zrobimy? — zapytała się hrabina, gdy Klementyna skończyła swoje opowiadanie i obie kobiety jeszcze raz się uściślały i całowały.

Oczy Klementyny zalały się łzami, gdy pomyślała o tem, co ją czekała.

Grobowiec jest wprawdzie otwarty, droga mateczko. Wiem to dobrze, jak Szymon Lubar zaniechał drzwi zamkniętą na klucz. Ale choćby mi kto ofiarował wszystkie skały świata, nigdyłbym się nie odważyła wrócić do zamku. Wole tu wykrekiwać z śmierci, jak spotkać się jeszcze z Lubarem.

Również hrabina Zofia, która tymczasem wyszła z trumny, zamilniała się i spochmurniała.

— Co mamy zrobić? Przecież w żaden sposób nie możemy tu pozostać. I tak już jestem wycieńczona i osłabiona, że ledwie trzymam się na nogach.

Choć wielką była radość obu kobiet z powodu spotkania, jej miejsce żałobniejszym smutku.

Radziły tak i owak, lecz nie znalazły sposobu, szczególnie, że wskutek zapadnięcia się ściany odwrót do dawniejszego więzienia Klementyny był im odcity.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Życie nocne ogarnie miasto

## Komfort i orgie pijackie w angielskich lokalach nocnych

Właściciel sam Londyn obecnie prawie nie posiada nocnych lokali, albo jak tu się mówi — nocnych klubów, w istotnym znaczeniu tego słowa. „Mrs Grandy” — czyli zbiorowa przeciętność społeczeństwa anglosaskiego domaga się kategorycznie, aby i dzisiejszy Londyn udawał się na spoczynek nie później, niż o północy. Stolica nad Tamizą „sprawia więc na oczodzielu nudną, poważną, statyczną i nudną matronę.

### Spokojne miasteczko

Dosyć jednak wyjechało — 30 mil poza rogatki tego kołosa, pedząc co tchu po wywoskowanych, gładkich drogach brytyjskich, by zatrzymać się w pierwszym lepszym miasteczku — wsi, a napewno, znajdziemy — co czego poszukujemy. Dodać przytem należy, że uroczę, czystością country-tawns, których jest tak wiele na obu brzegach wartkiej Tamizy, a są przytem bliźniaczko podobne do siebie. Miasteczka te posiadają swój specyficzny charakter. Zacznie elegancję wille; ogrody pełne kwiatów i sąłec; niedużym jacht-klubu nad brzegiem rzeki; kilka pokątnych, wspaniale zapatrzonych sklepów spożywczych, garaże, oberże — utrzymane w staro-brytyjskim stylu. A wszędzie czystość i prawie że komfort. Tu właśnie, po wielkiej wojnie — wyniosły się z nieogrodzonej i artystycznej okolicy elegancie nocne lokale „londyńskie”.

### Wytworne towarzysko

Co wieczora więc, porządku od godziny dziesiątej — można zaobserwować cały sznur wytwornych limuzyn, zdających się do nocnych klubów, wiozących elegancje dam w tualach wieczorowych i gentelmanów w smokingach, szapokłakach. Limuzyny przystają przed gankiem staromodnej kamienicy, murawiane wille, która dalej się zwyczajem została wylubiana z jakiegoś romansu XVIII stulecia — i czekając na powrót swych gości do świtu. Miasteczko śpi. Hotele te, skromnie wyglądające tylko nazewzajem, wewnątrz odrestaurowane są przepychem, według najsurowszych wymagań współczesnego komfortu. Wszędzie więc windy, kaloryfery, instalacje radiowe; potężne modne meble amerykańskie, autentyczne jazz-bandy muzyczne; autentyczne rośliny i taneczki egzotyczne; cygańskie chóry rosyjskie itd. Obecni właściciele tych nocnych klubów nie szczędzą grosza na coraz to inne ekstrawagancje. Jest to trzecia z kolei fala w rozwoju nocnych lokali londyńskich, dosyć zróżnicowana.

### Demonstracja

#### przedwzięcia

Pierwsze nocne kluby zostały otwarte w Londynie, w początkach fatalnego roku 1914, niemal w przededniu wypowiedzenia wielkiej wojny. Był to pierwszy etap narodzin nocnych lokali, oficjalna demonstracja przeciwko panującemu dotychczas w społeczeństwie surowym nakazom etykiety ery wiktoriańskiej. Charakterystycznym zjawiskiem był fakt — jakby nakazu ówczesnej mody należącej do podobnego klubu nocnego i płacenia niewiarogodnie wysokich wpisów członkowskich — dochodzących do 100 f. st. rocznie. W lokalach tych panowała również przepaść wytykta, aby czarna pani przyjąć nowego członka i ścisła kontrola. Zjawienie się bowiem w klubach tych dam lekkiego prowadzenia się — było zupełnie niedopuszczalne. Wszystkie damy — były z najlepszych szlachez, towarzyskich. A jednak... zabawy, które się tam podówczas odbywały,

sprawiły musiały niesamowicie wrażenia. Oto np. ekscentryczna zaproszenie balu — „Pyjamach — night” — to znaczy — „Noc pyjam!”). Cafe high-life londyńskie przyjeżdżało do nocnego lokalu tylko w pyjamach, które zaczynały wchodzić właśnie w modę, jako nocna tualeta. Panie, jak i panowie mieli jednak pod tym maskaradowym negliżowym strojem jeszcze strój wieczorowy. Pito bardzo umiarkowanie szampa; najchętniej „zaczadzonego” gościa, wytręsowa na służba usuwała wnet dyskretnie do dalszych apartamentów lub usłudze odwozila do domu. Tak się bawiono przed samą wielką wojną w Londynie.

### Rozwiązanie obyczajów

W roku 1919 nastaje druga era. Następuje pewne „rozwiązanie oby-

## Tragiczne przygody polskiego alpinisty na lodowcu

Jerzy Górcz, znany alpinista polski, doznał w dniu 25 kwietnia pierwszego zimowego zejścia na szczyt Pavo 3830 metr, w warunkach nadzwyczajnie ciężkich w czasie śnieży.

Nieco później zginął w czasie zejścia na kable oberwał się obrymym blokiem skały, o którym zapomniał była lin.

Górcz stracił przywrotność po uderzeniu o skałę i odczekał ją dopiero o godz. 6 następnego dnia rano po 12-godzinnej przeleżeniu pod lodem, który go przysypał na lodowcu o 600 metrów poniżej miejsca wypadku.

Mimo nadzwyczaj ciężkiego stanu, Górcz dowodził się do morony, gdzie spotkał przybywającego na jego poszukiwanie Wyższej i przy jego pomocy dotarł do szczytu, skąd zabrano go powożem.

Górcz przebywa obecnie na kuracji w klinice chirurgicznej w Grenobie.

## Katastrofalny wybuch prochowni pod gruzów wydobyto 8 trupów

Z Lizbony donoszą:

W miejscowości Bella Clara wydarzyła się w poniedziałek obrzydliwa katastrofa wybuchu tamtejszej państwowej prochowni. Silny wybuch cały gmach wycelował w powietrze.

Z pod gruzów wydobyto dotychczas 8

## Przed nową głodówką Gandhiego Nie idzie o politykę ale o „oczyszczenie wewnętrzne”

Z Londynu donoszą:

Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja postawienie głodówki, która ma trwać 3 tygodnie.

Obawia się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który zapewnia zakochani się jego śmiercią.

W poniedziałek Gandhi do więzienia, w którym przebywa wezwał swego syna i oznajmił mu o postanowieniu głodówki.

## Groźne rozmiary rewolucji na Kubie Szeregi powstańców rosną

Z Londynu donoszą:

Z Hawany donoszą, że ruch rewolucyjny na wyspie Kubie przybiera groźne rozmiary.

Z Jamajki przybyły liczne oddziały przewoźców, aby przywrócić porządek na punkcie wyjazdu kolejowy San Luis w prowincji Oriente. Oddziały te są uzbrojone i wysłano je do walki.

Oczekiwane są dalsze siły powstańcze z

Meksyku i Ameryki środkowej.

Powstańcy zamierzają rozpocząć atak na stolicę państwa Hawane.

Ruch rewolucyjny skierowany jest przeciwko prezydentowi Machado i ma wybuchnąć jednocześnie we wszystkich stonach kraju. Rząd wprowadził ostrą cenzurę dzienników i powiększył garnizon stolicy.

Włoch panujących przypuszczają, że gdyby Sad Najwyższy skarga kasacyjną uwzględnił, to sprawa w każdym razie do Sądu Przysięgłych już nie wróci,

gdyż dotyczy zaobławia uprzywilejowanego (w stanie alegalne).

To też nie jest wykluczone, że w tym wypadku po raz trzeci sprawę otrzymałby zwykły Sad Okręgowy, prawdopodobnie w Warszawie.

Właściciele tych nocnych lokali często wderowali do kozy — ale taka „kara” sownie się opłacała, gdyż za jedną noc w Londynie sprzedawano tyle szampa i koniak, że później można było żyć z tego cały rok.

Policja brytyjska była „bezsilna”.

Dopiero po bardzo głośnym i znanym procesie Mrs. Merrick, Scotland Yard zaczął działać energicznie. Nocne lokale londyńskie zostały wszystkie zamknięte. Ale poczwazy od 1. 10 zaczęły wyrastać jak grzyby po deszczu za rogatkami metropolii, w przemysłach, skromnych country-tawns cieszących się nieskazitelną opinią, a co najważniejsze nie posiadających posterunku policyjnego...

Dotychczas, według prawa brytyjskiego, nie można się do niczego przepić. Każdy gość przybywający do hotelu na dobę, dwie, czy parę godzin, ma prawo bawić się jak chce i rządzić się szampa, czy whisky le wlezie — u siebie, w wynajętym pokoju...

Mimo wrzeszczącego w niebogłosy kryzysu ekonomicznego, zawsze, jak się okazało, jest sporo zamożnych ludzi w Anglii — którzy gotowi zapłacić najbardziej słony rachunek, aby zaspokoić pragnienie zabawy.

Akcyjne t-wo nocnych lokali w Anglii nie zawiodło się w swych rachubach: robi wspaniałe interesy, ale jak słychać, Scotland Yard postanowił ostatecznie, naprzeciw każdego podobnego hotelu założyć własną kwaterę...

Wyniki ciągnięcia dolarówki i pożyczki budowlanej.

1 Premia dol. 12.000 Nr. 850560.

2 Premia po dol. 3.000 Nr. 37771

139952.

3 Premia po dol. 1000 na Nr. Nr.: 1435881

481290 1317568 213599 1284125 141763

1459996.

10 Premia po dol. 500 na Nr. Nr.: 1163553 16804 487443 567093 62007

1265718 125658 400115 466446 632724.

75 Premia po dol. 100 na Nr. Nr.: 207895

476197 100045 1219409 200976 89264 622282

213551 549186 139749 450270 358429

772994 889947 914667 119575 118487 530292

116107 137663 3542 427530 472726 411954

140494 1348085 488860 562022 175661

428894 1395702 1491106 861403 1069160

995021 881095 294951 457369 973188 380732

720087 374831 1054992 654478 1572941

68278 387035 8384 153889 372772 128147

575063 575734 1383741 1027747 1218471

866430, -492235 492978 218276 619473

885019 1427095 261815 629931 364987

686002 231544 232283 638877 1237075

1302538 846027 1382328.

Pożyczka budowlana.

Zl. 250.000 na Nr. 273630

Zl. 50.000 na Nr. 500642

Po zł. 10.000 na Nr.: 854086 376761

511010 533336 389641 146683 169066 178753

505685 271066.

Przed trzecim procesem Górczowej?

Pogłoski o skardze kasacyjnej



# PRZYPOMINAMY

że kto nie zapłaci gazety do 6-go maja  
nie otrzyma dalszych numerów.

## Uśmiechnij się!

U LEKARZA.



— Przedwyszkilem mało jeść...  
— Jak zapłaci rachunek pana doktora, bo na jedzenie nie zostanie mi wiele pieniędzy...  
\*

### PRZYTMÓŃNOŚĆ UMYSŁU

— Kiedy wypłynęłam na powierzchnię, ujrzałam wyścigowców ku sobie nie par rak.  
— I która pami chwytała?  
— Chwytałam rękę, na której nie było obrączki ślubnej.

### PERLA WŚRÓD SŁUŻĄCYCH

Pani Melas: — Czy dobrą masz szluzką teraz, drożo Lulu?  
Pani Lulu: — Zapewne. Wybrałam sobie, że jest tak dyskretna, że nigdy wpiwnie nie wejdzie do pokoju, zanim nie podgadnie przez dzurkę do kłosa, czy może wejść.

### CHORY SZEF.

— Nasz szef owinieć się nie leczy.  
— A cóż mu dolega?  
— Przecież nie ma już siły, by podnieść nam panie.

### KASJERKA

— O kasjerkiach niby się nie czyta, że przywłaszczają sobie kasę.  
— Tak, bo wraz z kasą przywłaszczają sobie zwykle i sofę.

### NIE DLA PIENIEDZY

— O!ś mówił, że odziedziczył się ze mną tyfko dla pieniędzy.  
— Nie wierzę jej. Mówił tak z nadszłości, że nie odziedziczył się z nią, bo nie miała posagu.

### JEGO RZECZ

Sędziak: — Derek Kugelman, nie oskarżaj leciec Leinorowicz, że pobliżście rmi twarżo / wywaliście peszy?  
— Oskarżaj! Niech on sobie oskarża, to jest jego rzecz.  
— Czy zamierzacie się skłagać za służną?  
— Ja was skłamię na dwa tygodnie aresztu i czterdziestu złotych sądowych kosztów.  
— Pan sędzia sądził? Ny, pan może oskarżać, to jest pana rzecz.  
— Włosec panu sędziemu się nie potrzeba odemnie? — nie, to dowiadamu panu.



## Przed zakończeniem pierwszej rundy rozgrywek o puchar Davisa

W bieżącym tygodniu odbędą się wszystkie pozostałe mecze tenisowe pierwszej rundy rozgrywek o puchar Davisa w grupie europejskiej, a mianowicie: od 4-go do 6-go we Florencji Włochy z Jugosławia, od 5-go do 7-go

gra w Brukseli Belgia z Austrią, w Hadze Holandia z Polską, w Budapeszcie Węgry z Japonią, w Wiesbaden Niemcy z Egiptem, a wreszcie od 6-go do 8-go maja Danja z Irlandją.

## Niespodzianki w rozgrywkach piłkarskich okręgu częstochowskiego

30 ub. mies. odbyły się dalsze rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A w grupie częstochowskiej.

W Częstochowie o godz. 4 na boisku SMP, Wictoria pokonała w rewelacyjnym stosunku 8:1 (1:0) dwutorowego mistrza okręgu kieleckiego Wartę (Zawiercie). Warta do przerwy grała bardzo ambitnie, ciępiak jednakże na niemiec strażnika. Po przerwie gra z małymi wyjątkami toczy się na poziomie gości, Branki: Gąsiewicz i Kurek II po 3, Merda II i Prószkiewicz po 1. Honorowy gol dla Warty strzelił prawoskrzydłowy napastnik, Publiczność 600. Sędzia Rozenczyński — dobry.

Drugi mecz na boisku miejskim na Zawodni Turcy — Brygada 3:1 (3:0). Bohaterem meczu był Jedrekiewicz, który strzelił wszystkie 3 bramki. Honorowy gol dla Brygady strzelił z karnego, Lach. — Sędziował Szczer.

Trzeci mecz w Myszkowie z Częstochowską przyniósł zwycięstwo gościom w stosunku 5:4 (5:1). Myszków przegrywało w pierwszej połowie przez bezamunię kl. A, grzawa się po przerwie do kontrataku, dalsze wyównania. Branki dla gości: Pacholatk

3, Piawka i Kiekiel po 1; dla gospodarzy: — Chojnacki 3, oraz z zamieszania podobramkowego I. Goetochowska grała bez Koruńskiego, Publiczność 300. Sędziował p. Horowicz z Częstochowy.

Ostatni mecz Warta — Skra 3:0, będzie jeszcze rozgrywany przez Wiktoria Gier I Dyscyplin.

Tabela grupy częstochowskiej kl. „A” po ostatnich rozgrywkach:

klub	gier	pkt.	st. br.
1) Wictoria	3	5	21:2
2) Turcy	3	5	6:1
3) Częstochowska	3	5	6:4
4) Warta (Zawiercie)	4	4	12:10
5) Brygada	4	3	4:5
6) Skra	3	2	2:6
7) Myszków	4	0	5:25

W środę, 3 bm. odbędą się dalsze rozgrywki o mistrzostwo kl. A teje grupy.

W Częstochowie o godz. 5 po poł. Brygada na boisku własnym gra ze Skra, o godzinie 4 po poł. na boisku SMP, przodująca w tabeli Wictoria z goniącą za Częstochowską, W Zawierciu Warta gości Turystów (Częstochowa).

## Różne wiadomości sportowe

### DOKŁADNY PROGRAM MECZÓW WARSZAWIAŃKI I WISŁY ZAGRANICĄ.

Drugim „Warszawianom” gracie będzie w Jugosławii 4 mecze, a mianowicie, 6 maja w Belgradzie z Beogradski SK, 7 maja w Belgradzie Bask, 10 maja w Nowym Sadzie, 13 maja w Subocie. Jada następujący gracze: Jachimiek, Domański, Zwierz, Rosin, Pawlik, Materski, Makowski, Gazur, Fert, Halm, Kornoga, Keiz, Prossor, Kodkowska, Pizarski, Siowienka. Kto kierownik jedzie apt. Pawłowicki.

Drugim „Wisły” gracie będzie we Francji i Belgii według programu następującego: 14-go maja Montigny, 17 maja Diablos Rosas w Brukseli, 20 maja w Antwerpi z Antwerp FC, 21 maja w Bruks, 23 maja z Racing Club w Paryżu.

### PIERWSZE KARY NA PIŁKARZY LIGOWYCH.

Na ostatnim posiedzeniu wydziału gier i dyscyplin PZPN, ukarano graczy „Pogoni”, Dereze i tyz, dyscyplinacji z zawieszeniem.

a nagany udzielono graczom Szallorowi, Pa jakowski i Kisielniemu.

### WYKORZYSTANI I PORZUCONY GRACZ B. R. E. V.

W styczniu br. zwerbowało kilku panów z Bielitz-Romana Etslaufverlova znanego hokeistę, Romana Czechu Calkę z Katowic da swej drużynie hokejowej, Calka, który stracił posadę w Katowicach, chętnie zgodził się na przyjazd do Bielitz, tembardziej że obiecał mu wysłać odpowiednią posadę. Dostał też jemu drużyna B. R. E. V. odmowa w tego rocznym sezonie kilka pięknych sukcesów, a kasa towarzyszywa nigdy jeszcze nie wykazywała, tak dobrego salda, jak widać w tym roku. Z tego też powodu Calka, który jeszcze posady nie miał, otrzymał utrzymanie i mieszkanie.

Po sezonie jednak zarząd wspomnianego towarzyszywa postanowił go bez środków materialnych, bez dachu nad głową, wykoryzstawszy jego talent w tym sezonie — wyrzucił go dostojnie na bruk.

Nikt nie znalazł się pośród wysoko postawionych pod względem finansowym, panów z B. R. E. V., którzy wystąpił w obrocie Calki.

Sędziwy jest fakt, że takie rzeczy dzieły się w towarzyszywa, które przeszły dotychczas mało w całej Polsce jakkolwiek opłynie. Sędziwy jednak, że towarzyszywo zajmie się losem swego gracz i nie pozwoli, aby musiał on korzystać z pomocy obcych ludzi.



Słynny lotnik australijski Bert Hinkler, który 7 stycznia wystartował w Londynie do lotu do Australii i zaginał, został teraz odnaleziony bez życia obok resztek swego samolotu w Apenninach.

## Przegląd bezrobocznego Froncka



Tuż pod drzwiami Fronckowem, tra-ta-ta, tra-ta-ta, jakby brzdąc zapamiętała na swój trąbce głosiła gra.



Fronckowi niemuśmak muzyka, więc by chłopiec poszedł przez pozycję ma piłkę można. To dla chłopców piękna rzecz...



Feraz ma już spokój wreszcie, z gazetą przy oknie ślad, nagle — z hukiem brzołka szczy, a Fronck z kłuskiem zbliża.



Do pokolej Fronka wpada, leciec Fronckowi na łeb, Lepora była już muzyka, ale z Froncką zawiesz, kłep.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Miesięczna prenumerata „7 GROSZY” wynosi zł. 2.00  
W kraju z przesyłką pocztową . . . . . 2.31  
Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym . . . . . 2.41

KONTO P.K.O. KATOWICE  
Nr. 301.746

CENNIK  
OGŁOSZEN  
Opłata drobne po  
10 groszy za 1 słowo.